

STANISŁAW TRZECIAK

ur. 1939; Łódź



Miejsce i czas wydarzeń	Sopot, współczesność
Słowa kluczowe	projekt Świata w Ciemności - Sprawiedliwi wśród Narodów Świata, Żydzi, życie codzienne, spotkanie po latach

Spotkanie z Ludką po latach

[Czy Ludka opowiadała coś o swojej rodzinie?] Mamie na pewno. Ja tych rzeczy nie pamiętam, bo nawet jakby mówiła przy mnie, to ja bym tego nie zapamiętał. Bo Ludka odnalazła [mojego] brata i ja jak zadzwoniłem do brata, brat mi powiedział, że ona była. Podał mi numer, zadzwoniłem do niej. Spotkaliśmy się w Sopocie, bo ona tam ma koleżanki jeszcze z gimnazjum. Spotkaliśmy się, no i teraz była rozmowa... taka rozmowa o wszystkim, o jej rodzinie, o jej wspomnieniach. Więc dopiero w tym dorosłym życiu dowiedziałem się o niektórych rzeczach.

[Jak to się stało, że się odnaleźliśmy z Ludką?] No ja przenieśliśmy się do Lublina trzydzieści trzy czy cztery lata temu. No i mnie by nie znalazła. Brat też mieszkał już w innym miejscu, więc gdzieś tam się dowiedziała od kogoś, z bratem się skontaktowała. Brata żona wtedy była chora, więc on nie wiem, czy zapomniał, czy nie zapomniał, czy nie miał czasu skomunikować się ze mną. Dopiero ja się dowiedziałem po roku, po śmierci jego żony, że Ludka była. No i zadzwoniłem do niej. Spotkaliśmy się potem w Sopocie. Pojechaliśmy z córką do Sopotu i spotkaliśmy się. Na następny rok znowu się spotkaliśmy. Ona chciała przyjechać na tą uroczystość, ale ona myślała, że to będzie wrzesień najdalej, jak będzie ciepło. No bo starsza osoba, mimo wszystko zimą nie bardzo ma chęć podróżować. Zresztą reumatyzm jej dolega bardzo, więc zimowe takie wyjazdy niewskazane dla niej są. No i ma przyjechać teraz w lipcu albo w sierpniu do Lublina. Umówiliśmy się, bo koniecznie chce pojechać tam do Brzozowicy zobaczyć, jak to wygląda teraz też.

Data i miejsce nagrania	2008-02-07, Lublin
Rozmawiał/a	Wioletta Wejman
Transkrypcja	Magdalena Nowosad
Redakcja	Maria Radek
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"